

Opozycja prosi wojsko o pomoc w obaleniu rządu

10 stycznia 2017

W Wenezueli nadal trwa walka o władzę. Prezydent Nicolas Maduro ma po swojej stronie Sąd Najwyższy, podczas gdy Zgromadzenie Narodowe, jednoizbowy parlament opanowany przez opozycję, ma potężnego sojusznika – Stany Zjednoczone. Przypomina to wydarzenia, jakie obserwujemy w Polsce (KOD-P0-Nowoczesna kontra PiS).[ZNZ]

Problemy w Wenezueli zaczęły się wraz ze zwycięstwem Nicolasa Maduro w wyborach prezydenckich w 2013 roku. Jest on następcą Hugo Chaveza. Kontrkandydat oczywiście nie uznał wyników i już wtedy rozpoczęła się walka o władzę. Sytuacja uległa pogorszeniu gdy 6 grudnia opozycja osiągnęła zwycięstwo w wyborach parlamentarnych. Zaczęto wtedy głośno mówić o zbliżającym się upadku rewolucji boliwarańskiej, którą zapoczątkował w 1998 roku Hugo Chavez.[ZNZ]

Zdaniem Nicolasa Maduro, opozycja jest jawnie wspierana przez Stany Zjednoczone i wielokrotnie próbowano usunąć go z urzędu – zarówno w sposób pokojowy, jak i siłowo, wynajmując płatnych zabójców. Wydarzenia w Wenezueli są powiązane z tym co działo się w Brazylii, gdzie władzę przejął skorumpowany Michel Temer, który był wcześniej informatorem amerykańskich służb.[ZNZ]

Sytuacja w kraju jest wręcz fatalna – rekordowa inflacja, kurcząca się gospodarka i poważny niedobór wielu podstawowych produktów w sklepach. Opozycja wykorzystuje niezadowolenie społeczne przeciwko rządowi – taka metoda jest skuteczna, ale prezydent sam zapowiadał, że nie odda dobrowolnie władzy w ręce marionetek zachodnich imperialistów.[ZNZ]

Lecz kto wie co przyniesie jutro? Jak się właśnie dowiadujemy, Zgromadzenie Narodowe wybrało nowego przewodniczącego. Jest

nim Julio Borges, który jawnie wspierał przewrót w 2002 roku, posiada powiązania z amerykańskim rządem i jest założycielem partii politycznej Primero Justicia, która była finansowana przez amerykański program USAID. Portal „Wikileaks” ujawnił, że członkowie jego ruchu spotykali się z dyplomatami z USA kilka lat po zamachu stanu. Borges zapowiada, że będzie domagał się nowych wyborów prezydenckich i zrobi co może, aby odsunąć Nicolasa Maduro od władzy, jednocześnie prosząc wojsko o wsparcie. Możemy więc spodziewać się bardzo krwawych wydarzeń na wenezuelskich ulicach – nikt jednak nie wie, kiedy to może nastąpić.[ZNZ]

Dzisiaj Sąd Najwyższy Wenezueli odmówił parlamentowi prawa do odsunięcia Nicolasa Maduro z funkcji prezydenta. Wcześniej Zgromadzenie Narodowe oświadczyło, że Maduro został odsunięty ze stanowiska głowy państwa ze względu na nie wykonywanie obowiązków. Za tą decyzją głosowała większość deputowanych – 106 osób.[SN]

„Zgodnie z artykułem 336 Konstytucji i zgodnie z obowiązującym prawodawstwem deputowanym wskazano powstrzymać się od kontynuacji procesu politycznej odpowiedzialności prezydenta republiki i przyjmowania jakichkolwiek aktów, które wykraczają poza ramy ich konstytucyjnych uprawnień” – czytamy w oświadczeniu sądu.[SN]

W konstytucji Wenezueli, która obowiązuje w kraju od 1999 roku, nie ma artykułu na temat możliwości impeachmentu głowy państwa. Przy tym artykuły 222 i 232 przewidują różne formy parlamentarnej kontroli władzy wykonawczej. Zatem deputowani mogą ogłosić „odpowiedzialność polityczną” osób publicznych za wiele czynów. Parlament ma również prawo uznać głowę państwa za „absolutnie nieobecną” (w przypadku śmierci lub dymisji) lub ogłosić „porzucenie stanowiska” (w tym celu niezbędna jest decyzja Zgromadzenia Narodowego lub narodowe wyrażenie woli o cofnięciu pełnomocnictw).[SN]

Opozycyjny parlament rozpoczął pracę w Wenezueli przed rokiem,

co wywołało kryzys w kraju. Maduro oskarżył swoich przeciwników o próbę „przewrotu parlamentarnego”, a Zgromadzenie w odpowiedzi oświadczyło o naruszeniu konstytucji przez prezydenta kraju. Wcześniej Sąd Najwyższy już orzekał, że Zgromadzenie Narodowe powinno przerwać przygotowania do impeachmentu Maduro.[SN]

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Sputnik [SN]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net